

ks. Maciej Szczepaniak¹

Wydział Teologiczny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Katolicka Agencja Prasowa – utworzenie i działalność pod kierunkiem księdza Józefa Gawliny

W pierwszej połowie 1927 roku w Warszawie rozpoczęła działalność Katolicka Agencja Prasowa (KAP). Jej utworzenie było planowane przez Episkopat Polski przynajmniej od 1921 roku, ale względy ekonomiczne wstrzymywały realizację tych zamierzeń. Do 1939 roku agencja dokumentowała zarówno życie religijne, jak i społeczno-polityczne w Rzeczypospolitej okresu międzywojennego. KAP – czy też jak ją często nazywano KAP-owa – skupiała się głównie na depeszach tekstowych publikowanych w formie biuletynów, z czasem oferowała również serwis fotograficzny.

¹ Maciej Szczepaniak, kapłan archidiecezji poznańskiej, dr hab., adiunkt w Zakładzie Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studiował w Poznaniu i w Rzymie. Uzyskał stopień doktora teologii na Wydziale Teologicznym UAM i doktora komunikacji społecznej na Pontificia Università della Santa Croce. Od 2004 roku rzecznik prasowy archidiecezji poznańskiej, od 2010 roku konsultor Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski. Specjalizuje się w dziedzinie teologii przepowiadania i komunikacji społecznej. Jest autorem m.in. *Jezus ucisza burzę. Interpretacja Ojców Kościoła zachodniego*, Poznań 1998, *Symbolika światła w apokalipsach Starożytności*, Poznań 2001, *Il Giubileo e la stampa*, Roma 2004, *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja mszy świętej i towarzyszące jej okoliczności*, Poznań 2013.

Należała do agencji ogólnoinformacyjnych, miała korespondentów w Polsce i na świecie, pełniła funkcje informacyjne wobec prasy polskiej i zagranicznej. Z wiadomych względów nie było możliwe jej wskrzeszenie w czasach rządów komunistycznych.

Działalność KAP nie doczekała się monograficznych publikacji naukowych, a jej historia i znaczenie dla polskiej kultury to temat wciąż mało poznany. W literaturze przedmiotu mamy do czynienia głównie z przedwojennymi opracowaniami bieżącej działalności KAP². W oparciu o powyższe pozycje bibliograficzne prezentowano jej działalność w powojennych opracowaniach na temat historii Kościoła, próbując w syntetyczny sposób nakreślić profil agencji prasowej³. Niejednokrotnie w czasach komunistycznych formułowano przy tym – zgodnie z ideologicznym zapotrzebowaniem – jednostronne opinie na temat agencji, sprowadzając jej działalność do „tropienia wrogów religii katolickiej” i komunizmu⁴. Na tym tle wybijają się interesujący materiał źródłowy zaprezentowany we wspomnieniach twórcy KAP, ks. Józefa Gawliny⁵. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja działalności Katolickiej Agencji Prasowej w dwóch pierwszych latach istnienia, kiedy to jej kierownikiem był ks. Gawlina, w świetle materiału badawczego zgromadzonego w archiwach, jak również publikacji prasowych KAP.

² Por. Arcybiskup – budowniczy i protektor prasy katolickiej. *Album ku upamiętnieniu 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji Ks. Dr. Aleksandra Kardynała Kakowskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego 1886–1936*, Warszawa 1936, s. 88–90; N. Cieszyński, *W przeddostojęństwie purpury kardynalskiej*, „Roczniki Katolickie” [dalej: RK] R. VI (1928) s. 440n; *Katolik o Katolickiej Agencji Prasowej*, „Dziennik Popularny” R. 2 (1937) nr 30, s. 1; J. Kisielewski, *Po obu stronach frontu*, „Tęcza” R. 10 (1936) nr 4, s. 20–22; *Referat prasowy w kancelarii prymasowskiej*, „Przegląd Graficzny i Papierniczy” R. 8 (1927) nr 53, s. 459; *Źródło katolickiej informacji*, „Prasa” R. 9 (1938) nr 11, s. 12.

³ Por. K. Klauza, Z. Skwierczyński, *Katolicka Agencja Prasowa*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Bednarek i in., Lublin 2000, kol. 1082n; W. Mysiek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, s. 206n; E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970, s. 245–251; S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 270–280.

⁴ Por. W. Mysiek, *Kościół...*, dz. cyt., s. 206.

⁵ Por. J. Gawlina, *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.

1. Inicjatywa episkopatu

Zamiar utworzenia polskiej agencji prasowej o profilu katolickim sięga pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Już w 1921 roku w ramach Konferencji Episkopatu powstała Komisja Biura Prasowego (w składzie: abp Józef Teodorowicz, bp Adam Sapieha, bp Henryk Przeździecki). Zdaniem Stanisława Wilka jej dzieje są dobrym przykładem rozwijającej się organizacji pracy wewnątrz konferencji⁶. Od 1922 roku nazywano ją Komisją Prasową, a istniejące przy niej biuro miało zbierać informacje na temat życia katolickiego i religijnego w diecezjach i przekazywać je do prasy krajowej i zagranicznej. Brak środków finansowych nie ułatwiał jednak realizacji tego postulatu.

Konkretne decyzje przyspieszające powstanie agencji zapadły na zjazdach biskupów w 1926 i 1927 roku. W marcu 1926 roku zagadnienie biura prasowego referował bp Przeździecki, proponując jego utworzenie przy biurze Episkopatu: „na ten cel diecezje powinny dodać 30% do sumy, składanej na Biuro Episkopatu”⁷. Biskupi uznali „wielką potrzebę” biura prasowego i wybrali komisję, która miała omówić realizację projektu, w składzie: abp Teodorowicz, bp Przeździecki i bp Władysław Szczepaniak. Zapewne w celu propagowania idei biura bp Przeździecki wziął udział w posiedzeniu sekcji prasowej Zjazdu Katolickiego obradującego pod koniec sierpnia 1926 roku w Warszawie, która miała przedyskutować sprawę „dobrej prasy i konieczność zorganizowania wielkiego dziennika katolickiego”⁸. „Katolików całej Polski mocno zainteresują uchwały konferencji prasowej o 1). powołaniu do życia w stolicy kraju codziennego pisma katolickiego i 2). o założeniu katolickiego Biura prasowego” – relacjonowano w prasie⁹. Ks. Nikodem Cieszyński, opisując obrady zjazdu, wspominał o komisji prasowej, „acz garstkę jeno osób skupiającą”,

⁶ Por. S. Wilk, *Episkopat...*, dz. cyt., s. 83.

⁷ *Protokół Zjazdu Biskupów Polski w Warszawie, 2-5.3.1926*, [w:] Acta Hlondiana [dalej: AH], t. VI, cz. 26, s. 21.

⁸ *Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie: 28-30 sierpnia 1926*, Warszawa 1926, s. 19.

⁹ F. Machav, *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Gość Niedzielny” R. 4 (1926) 36, s. 3-5 (przedruk z „Głosu Narodu”).

która „miała ogromne znaczenie, jako że nie tylko omawiała potrzeby wielkiego dziennika bezpartyjnego i biura prasowego, ale pchnęła pracę nad ich utworzeniem znacznie naprzód, głównie dzięki inicjatywie xx. Mystkowskiego i Kozubskiego”¹⁰.

Kilka miesięcy później biskupi wybrali pierwszego kierownika biura. Podczas obrad Komitetu Biskupów 30 listopada i 1 grudnia 1926 roku w Warszawie (wzięło w nim udział 6 metropolitów, 11 ordynariuszy i jeden biskup pomocniczy¹¹) zgłoszono ks. Józefa Gawlinę na to stanowisko, wyznaczono mu pierwsze zadania i określono pierwsze fundusze: „X. Biskup Lisiecki mówi o biurze prasowym. Upatrzono na Kierownika biura tego księdza Gawlinę ze Śląska i postanowiono wysłać go za granicę w celu zapoznania się z tego rodzaju działalnością prasową”¹².

W marcu 1927 roku sprawę biura relacjonował biskupom abp Teodorowicz. Wspominał, że ks. Gawlina odbył już swą podróż informacyjną do Niemiec, Francji, Szwajcarii i Włoch, a w przedłożonym memoriale swoje zadanie upatrywał w odpieraniu „napaści na Kościół w Polsce” w kraju i za granicą, „prostowanie wiadomości fałszywych o stosunkach kościelnych w Polsce” i „informowanie społeczeństwa o ruchu religijnym zagranicznym”¹³. Zjazd przyjął projekt finansowania i powstania biura od 1 kwietnia. W ten sposób zakończył się proces legislacyjny biura prasowego powołanego przez Episkopat Polski z myślą o działalności agencyjnej, czyli zbieraniu informacji na temat życia religijnego i przekazywaniu ich do prasy. Jak widać, był to proces długotrwały i nie dało się go ograniczyć jedynie do jednego zjazdu biskupów.

¹⁰ N. Cieszyński, *Z I Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, RK R. V (1927), s. 439n.

¹¹ Kard. Aleksander Kakowski, abp August Hlond, abp Józef Teodorowicz, abp Adam Sapieha, abp Romuald Jałbrzykowski, abp Bolesław Twardowski, bp Anatol Nowak, bp Leon Wałęga, bp Antoni Nowowiejski, bp Zygmunt Łoziński, bp Marian Fulman, bp Henryk Przędziecki, bp Stanisław Łukomski, bp Wincenty Tymieniecki, bp Teodor Kubina, bp Stanisław Okoniewski, bp Arkadiusz Lisiecki, bp Grzegorz Łakota; konferencję zagał kard. Kakowski, ale przewodniczył jej abp Hlond; Archiwum Diecezji Lubelskiej [dalej: ADL] Repertorium 61 I 1, 30.11 – 1.12.1926, k. 651: Protokół Posiedzenia Metropolitów.

¹² ADL, Repertorium 61 I 1, 30.11 – 1.12.1926, k. 656: Protokół Posiedzenia Metropolitów.

¹³ *Protokół Zjazdu Biskupów Polski w Warszawie, 15–17.3.1927*, AH, t. VI, cz. 26, s. 85.

2. Ksiądz Józef Gawlina – pierwszy kierownik biura prasowego

Jak wspomnieliśmy, na początku grudnia 1926 roku biskupi powierzyli organizację biura prasowego ks. Józefowi Gawlinie. Nietrudno się domyślić, że za tą decyzją stał abp August Hlond, który darzył swojego byłego współpracownika z Katowic życzliwością i przyjaźnią. Bezpośredni wpływ prymasa Polski na mianowanie ks. Gawliny potwierdził nuncjusz apostolski w Warszawie Francesco Marmaggi w raporcie do Sekretariatu Stanu z 1928 roku – stwierdzał w nim, że ks. Gawlina założył KAP na prośbę abp. Hlonda¹⁴.

Józef Gawlina (ur. w 1892 roku w Strzybniku), kapłan diecezji katowickiej, wyświęcony przez arcybiskupa Wrocławia Adolfa Bertrama w 1921 roku, miał za sobą doświadczenie służby wojskowej w armii pruskiej podczas I wojny światowej – walczył na froncie francusko-niemieckim, w Turcji i w Syrii, przebywał też w angielskim obozie jenieckim. Po święceniach kapłańskich pełnił posługę duszpasterską w Dębnikach Wielkich i Tychach. W 1924 roku ks. Hlond mianował go sekretarzem generalnym Ligi Katolickiej na terenie administracji apostolskiej, odpowiadał też z ramienia katowickiej kurii za redakcję „Gościa Niedzielnego”¹⁵.

Decyzję biskupów w sprawie biura prasowego przedstawił ks. Gawlinie bp Arkadiusz Lisiecki, rezydujący w Katowicach zaledwie od miesiąca nowy ordynariusz diecezji, który – jak sądził sam zainteresowany – darzył go „wyraźną niechęcią”¹⁶. W odpowiedzi na informację, że został mianowany kierownikiem agencji prasowej, ks. Gawlina zapytał, gdzie się ona znajduje. „Ksiądz ją ma stworzyć. Otrzyma ksiądz wiele błogosławieństwa i mało pieńędzy” – relacjonował słowa bp. Lisieckiego ks. Gawlina¹⁷.

¹⁴ Segreteria di Stato, Sezione per i Rapporti con gli Stati [dalej: S.RR.SS.], Archivio Storico, Congregazione per gli Affari Ecclesiastici Straordinari [dalej: AA.EE.SS.], Polonia, 1930, Pos. 129, fasc. 153, 11.4.1930, k. 28; nuncjusz Francesco Marmaggi do kard. Pietro Gaspariego. Raport nuncjusza dotyczył nominacji nowego biskupa katowickiego (po śmierci bp. Lisieckiego) i prezentował ks. Gawlinę jako jedyne go godnego kandydata na to stanowisko z miejscowego kleru.

¹⁵ Por. P. Taras, *Gawlina Józef*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski, Lublin 1989, kol. 897n.

¹⁶ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 47.

¹⁷ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 47.

Pierwszy kierownik biura prasowego był przekonany, że poważny impuls do urzeczywistnienia wcześniejszych zamierzeń biskupów dały wydarzenia polityczne w maju 1926 roku. Z perspektywy czasu ks. Gawlina oceniał powołanie agencji jako „skupienie sił” episkopatu w obliczu „absolucji” udzielonej „reżimowi Piłsudskiego” przez partie polityczne (PPS, NPR, Chrześcijańska Demokracja i Ludowcy), jak również jako próbę przeciwdziałania antypolskim i antykościelnym nastrojom w prasie niemieckiej. „Jako jawne zadanie otrzymałem jednak jedynie obronę antyniemiecką. Wyczułem to jednak jak zadanie negatywne i postanowiłem zmontować również polską agencję pozytywną” – pisał ks. Gawlina¹⁸. Również ks. Nikodem Cieszyński wśród bezpośrednich powodów powstania biura widział „napady na nasz episkopat ze strony niemieckich katolików” i postrzeganie nas w kategoriach nacjonalistów – powoływał się tu na opinię Egilberta Martirego, włoskiego polityka, działacza społecznego i dziennikarza¹⁹: „źródła i agencje zagraniczne zarzucają nas formalnie wiadomościami o Polsce, cały świat was atakuje, a wy urzędzacie strajk milczenia, lekceważąc opinię publiczną”²⁰.

Pierwszym krokiem nowego kierownika – zgodnie z zaleceniem biskupów – była podróż do krajów, w których agencje prasowe już istniały – do Czech, Austrii, Włoch, Szwajcarii i Francji. Nie wszędzie był traktowany poważnie: w Wiedniu redaktor „Das Neue Reich”, ks. prałat Aemilian Schöpfer, wyprosił go za drzwi, ks. red. Josef Prötzner z „Salzburger Kirchenzeitung” wyraźnie kpił sobie z jego zamiarów, w Rzymie zaś ks. Rosa na propozycję współpracy z agencją „Ufficio Romano” odpowiedział, że do wiadomości polskich nie ma zaufania i pożegnał go, wręczając bilet na kanonizację²¹. Jak bardzo towarzyszyły jego poczynaniom myśli prymasa Polski, świadczy rada wyrażona w liście wysłanym do Rzymu: „Dobrze będzie zapoznać się w Rzymie z «Officio Romana Informazioni Religioso Sociali» (Catholic Press Service) nowo utworzoną przy via Ripetta 24b.

¹⁸ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 49.

¹⁹ Por. G. Ignesti, *Martire Egilberto*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 71, Roma 2008, www.treccani.it/enciclopedia/egilberto-martire (3.4.2014).

²⁰ N. Cieszyński, *Wielkie dzieło prasowe*, RK R. VI (1928), s. 441.

²¹ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 49.

Szefem jest o. O'Keeffe SJ"²². W kwietniu 1927 roku abp Hlond radził też ks. Gawlinie: „Mimo bólów niektórych kół, mimo przeszkód wszelkich proszę organizować biuro ze śląską wytrwałością. Niech to będzie w Stolicy organizacja katolicka przeprowadzona gruntownie, z szerokim europejskim sposobem pracy – a bez intryg stołecznych”²³.

W organizacji agencji rzeczywiście przeszkadzały różne intrygi. Zaraz po powrocie do Polski w lutym 1927 roku ks. Gawlina otrzymał od rządu ofertę wspólnego działania z Polską Informacją Prasową²⁴. Następnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaproponowało przyjęcie miesięcznej subwencji 500 zł²⁵. Na żadne jednak związki z rządem polskim ks. Gawlina się nie godził. Kłopotów nastroczała także organizacja pomieszczeń agencji. Szef Komisji Prasowej Episkopatu abp Józef Teodorowicz oddał do dyspozycji agencji dwa pokoje swego warszawskiego mieszkania przy ul. Miodowej, naprzeciw warszawskiej kurii. Ksiądz Gawlina wspominał natychmiastową reakcję nuncjusza apostolskiego w Warszawie, kard. Lorenzo Lauriego, który mu „zakomunikował, że umieszczenie agencji w obrębie mieszkania arcybiskupa Teodorowicza zostanie przez kardynała Kakowskiego, rząd i niego samego uznane za krok antyrządowy, i polecił [...] agencję umieścić u salezjanów (za tychże zgodą) przy ul. Litewskiej 14. Gdy w ostatnich dniach marca definitywnie się do Warszawy przenieśliem, salezjanie odmówili mi z obawy przed rządem lokalu, zgodzili się jednak na jeden pokój jako mieszkanie”²⁶. W połowie kwietnia 1927 roku abp Hlond pocieszał ks. Gawlinę, by nie zniechęcał się „tymi wypadkami, tą niekonsekwencją, tymi trudnościami, których mogło nie być. Biuro musi być i będzie – i zadanie swoje spełni”²⁷.

²² *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924–1948*, oprac. J. Myszor, J. Koniczny, Katowice 2003, s. 36n (list datowany: Poznań, 2.1.1927).

²³ *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924–1948*, dz. cyt., s. 42.

²⁴ Chodziło o Polską Agencję Telegraficzną – PAT, która działała w Polsce od 1918 roku. Rozporządzenie Prezydenta RP z 26 czerwca 1924 roku przekształciło Polską Agencję Telegraficzną w przedsiębiorstwo państwowe i dało jej wyłączne pośrednictwo w zakresie płatnych ogłoszeń państwowych w prasie.

²⁵ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 50.

²⁶ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 50.

²⁷ *Korespondencja...*, dz. cyt., s. 40 (list datowany: Poznań, 14.4.1927).

Biuro prasowe finansowane było przez episkopat, choć przeznaczone na jego działalność środki były bardzo ograniczone. Już podczas obrad Komitetu Biskupów na przełomie listopada i grudnia 1926 roku postanowiono „przeznaczyć na razie jednorazowo na ten cel po 100 zł od Kurii Biskupiej”²⁸. W marcu 1927 roku uznano, że na „wstępne koszty” urzędzenia biura potrzeba około 10 tys. zł, a na jego prowadzenie 2600 zł miesięcznie – czyli 500 zł jednorazowo i 150 zł miesięcznie na każdą diecezję. Zjazd przyjął ten projekt finansowania „z terminem 1 kwietnia br., prosząc równocześnie wszystkich ordynariuszy gorąco o to, aby w sprawie tak ważnej jak powyższa wszyscy ordynariusze solidarnie i wytrwale dopomagali”²⁹. Równocześnie stwierdzano jednak, że podział „sum potrzebnych będzie zastosowany do siły finansowej poszczególnych diecezji”³⁰. W czerwcu 1928 roku relacjonowano, że stan finansowy biura wykazuje „wobec rozwoju tej agencji i potrzeb różnych konieczność podniesienia dochodów. Dotychczasowe dochody od xx. biskupów wynosiły ok. 3000 zł miesięcznie. Na normalne zaś prowadzenie i rozwój agencji potrzeba około 7500 zł miesięcznie, co wymaga podwyższenia stawek od diecezji o 150%. Jednakże xx. biskupi uważają, iż należałoby wziąć w rachubę przy dalszym subwencjonowaniu tej agencji to, że diecezje są już obciążone licznymi ciężarami. Uchwalono podnieść dotychczasowe przez diecezje płacone sumy o 100% od 1 lipca br.”³¹. Ksiądz Józef Gawlina nie miał wątpliwości, że przeznaczane przez episkopat środki były bardzo skromne. „Gdy całokształt przetłumaczyłem na gotówkę, pozostało 120 zł miesięcznie dla mnie samego, co przy obowiązkach reprezentacyjnych starczyło na opłacenie mieszkania i kolacji u salezjanów. Obiady przez cały czas nie jadałem, a nowa zelówka np. stanowiła dla mej kasy poważny problemat. [...] Po Mszy św. szedłem pieszo do biura (najpierw dla zdrowia, a w ogóle by zaoszczędzić 20 groszy)”³².

²⁸ ADL, Repertorium 61 I 1, 30.11 – 1.12.1926, k. 656: Protokół Posiedzenia Metropolity.

²⁹ Protokół Zjazdu Biskupów Polski w Warszawie, 15–17.3.1927, AH, t. VI, cz. 26, s. 85.

³⁰ Protokół Zjazdu Biskupów Polski w Warszawie, 15–17.3.1927, AH, t. VI, cz. 26, s. 85.

³¹ Protokół ze Zjazdu Biskupów w Częstochowie, 26–27.6.1928, AH, t. VI, cz. 26, s. 192n.

³² J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 51.

3. Działalność agencji

Za datę uruchomienia biura prasowego uchodzi 1 kwietnia 1927 roku. W pierwszym sprawozdaniu z działalności, pisany pod koniec czerwca 1927 roku, ks. Gawlina wspominał, że „miesiąc kwiecień poświęcony był pracom organizacyjnym. Biuro zaopatrzone w odpowiednie aparaty techniczne”³³. Pierwszą depezę wysłano 2 maja 1927 roku do 82 polskich gazet³⁴. Wydarzenie to odnotowano w prasie jako „otwarcie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie [...] na czele której stanął ksiądz Józef Gawlina, były sekretarz Ligi Katolickiej na Górnym Śląsku”³⁵. Jej cele widziano w „rozprzestrzenianiu informacji ze świata katolickiego”, „odpieraniu napaści na Kościół” i „obronie interesów duchowieństwa katolickiego”³⁶. W maju zaczęto posługiwać się nazwą „Katolicka Agencja Prasowa” i skrótem KAP, który ks. Gawlina wprowadził w życie wbrew środowisku warszawskiemu. „Warszawa życzyła sobie Polkat” jako skrót nazwy Polska Katolicka Agencja Prasowa i w nawiązaniu do tytułu pisma archidiecezji warszawskiej „Polak-Katolik”, który ks. Gawlina określał jako „anemiczny dzienniczek kurii warszawskiej”³⁷.

Przez pierwsze tygodnie siedzibą agencji było mieszkanie ks. Józefa Gawliny. Po dwóch miesiącach, w odpowiedzi na zarzuty kard. Aleksandra Kakowskiego, że nie chce on współpracować z dziennikiem „Polak-Katolik”, ks. Józef zagroził przeniesieniem się do Poznania, ponieważ kuria, wbrew uchwale episkopatu, nie przydzieliła mu jeszcze pomieszczeń na biuro. „Eminencja przydzielił mi więc jeden pokój w domu «Polaka-Katolika» przy Krakowskim Przedmieściu 71. Odgraniczyłem się jednak ściśle

³³ *Pierwsze prace Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej. Sprawozdanie, 28.6.1927*, AH, t. VI, cz. 26, s. 171.

³⁴ *Pierwsze prace Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej. Sprawozdanie, 28.6.1927*, AH, t. VI, cz. 26, s. 172. Stąd rozbieżności, które notuje S. Wilk: „Biuro prasowe [...] rozpoczęło działalność z dniem 1 IV 1927 r.” – w przypisie: „W protokole z posiedzenia Komisji Prasowej Episkopatu (30 IV 1928) podano 2 V 1927 jako datę powstania KAP”; S. Wilk, *Episkopat...*, dz. cyt., s. 272.

³⁵ *Otwarcie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie*, „Kurier Zachodni” R. 3 (1927) nr 37, s. 1.

³⁶ *Otwarcie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie*, „Kurier Zachodni” R. 3 (1927) nr 37, s. 1.

³⁷ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 50.

od dziennika”³⁸. Wkrótce potem do ks. Gawliny dołączyli sekretarz agencji, Apolinary Żukowski (w opinii kierownika „człowiek bez zmyślenia charakteru, ofiarny i życzliwy”³⁹) i pracownik techniczny Stefan Zieliński.

Wśród celów stawianych agencji ks. Gawlina wymieniał „zasilanie” prasy polskiej i zagranicznej „obiektywnymi wiadomościami o życiu katolickim w Polsce” oraz obronę „Episkopatu i duchowieństwa polskiego przed nieuzasadnionymi atakami”⁴⁰. W pierwszych miesiącach ks. Gawlina próbował nawiązać kontakt z przedstawicielami diecezji na terenie Rzeczypospolitej oraz z polskimi misyjami za granicą, a także z katolickimi pisarzami. Kierownik agencji złożył także wizyty redakcjom dzienników warszawskich, katowickich, poznańskich i gdańskich, rozeznał środowisko decydentów w ministerstwach w Warszawie. Abp Hlond przestrzegwał go jednak, by występował wszędzie „w charakterze neutralnego dziennikarza” – unikanie narażania się „nada pracy biura większą swobodę, cechą obiektywności i tym prędzej pozyska zaufanie [...] za to sprawozdania można i trzeba tak ujmować, aby służyły sprawie katolickiej i polskiej”⁴¹.

Efekt tych działań był wyraźnie widoczny. Przez pierwsze tygodnie serwis agencyjny rozsyłany był bezpłatnie, ale pod koniec czerwca 1927 roku „dzienniki warszawskie, śląskie, poznańskie i gdańskie przystąpiły już do płatnego abonamentu”⁴². Serwis KAP abonowało wówczas 10 polskich czasopism, 12 niemieckich (wśród nich biuletyny agencji prasowych protestanckich i starokatolików), 5 francuskich, 4 szwajcarskie, 1 angielskie i 3 włoskie. Liczba wysyłek wynosiła 2532, w tym 2344 komunikaty i 88 listów, czyli – jak skrupulatnie podliczał ks. Gawlina – „3,3 listu dziennie”. Po pierwszych dwóch miesiącach KAP dysponowała już korespondentami w sześciu polskich diecezjach – poznańskiej i gnieźnieńskiej, warszawskiej, katowickiej, łódzkiej i pińskiej. Regularne wiadomości nadchodziły z Paryża i Londynu.

³⁸ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 51.

³⁹ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 51.

⁴⁰ *Pierwsze prace...*, AH, t. VI, cz. 26, s. 171.

⁴¹ *Korespondencja...*, dz. cyt., s. 40 (list datowany: Poznań, 14.4.1927).

⁴² *Pierwsze prace...*, AH, t. VI, cz. 26, s. 171.

Kluczowa dla przyszłości agencji była współpraca z diecezjami. Tuż po powstaniu KAP abp Hlond założył przy swojej kancelarii referat prasowy, który miał przekazywać agencji informacje z Poznania i Gniezna. Referentem prasowym mianował ks. dr. Stefana Abta, który powrócił do Wielkopolski z wieloletnich studiów we Francji. „Referat rzeczony stać będzie w ścisłym kontakcie z Katolicką Agencją Prasową, a współpracować z nim będą księża dziekani i kierownicy akcji katolickiej na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej”⁴³ – tak charakteryzowano jego powstanie w jednym z czasopism. Nad formowaniem korespondentów czuwał osobiście ks. Gawlina. „Ponieważ ich wiadomości nadchodziły z niebywałym opóźnieniem, przeto zaprosiłem ich na konferencję, podczas której z uśmiechem nauczyli się, jak się zbiera materiał, od czego są nożyce i klej, co się pisze, a co nie jest istotne, a przede wszystkim uczyli się zawiadamiać agencję, «jak to jutro było». Znaczenie wiadomości przygotowywanych, listów ekspresowych, telefonów i telegramów przemawiało im do przekonania”⁴⁴.

Tematyka publikowanych przez KAP wiadomości była bardzo zróżnicowana. Dobór tematów był z pewnością zdeterminowany przez grono pozostających do dyspozycji ks. Gawliny współpracowników, dzięki którym na pierwszy plan wysuwały się takie siedziby biskupie jak Poznań, Warszawa, Katowice, Siedlce, Łódź czy Łomża. Wart podkreślenia jest zwłaszcza fakt dotarcia do lokalnego odbiorcy z szerokim wachlarzem informacji⁴⁵, a także użyteczność informacji, które mogły być wykorzystane

⁴³ Referat prasowy w kancelarii prymasowskiej, „Przegląd Graficzny i Papierniczy” R. 8 (1927) nr 53, s. 459.

⁴⁴ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 51.

⁴⁵ Por. depesze publikowane w prasie lokalnej w Wągrowcu i Szamotułach: *Wyjazd ks. biskupa Galla*, „Gazeta Wągrowiecka” [dalej: GWA] R. 7 (1927) nr 63, s. 2; *Uroczystości franciszkańskie w Warszawie*; *Oo. jezuici budują gimnazjum w Łodzi*; *Siostry pasterki obejmują szpital dla niemoralnych dziewcząt w Łodzi*; *Poświęcenie domu dla młodzieży w Łodzi*, GWA R. 7 (1927) nr 105, s. 3; *Program transportacji zwłok śp. ks. kardynała Ledóchowskiego*; *Cudowny obraz Matki Boskiej w Dąbrowie Kościelnej*; *Pielgrzymka księży polskich do Francji*; *„Ojciec nasz” w języku sanskryckim*; *Chrystus na przedmieściach*, GWA R. 7 (1927) nr 71, s. 2; *Szkoła muzyki kościelnej „św. Grzegorza” w Katowicach*; *Kongres „Pax Romana” w Polsce*; *Objazdowe duszpasterstwo na emigracji*, GWA R. 7 (1927) nr 72, s. 3; *K. A. P. na radiostacji wileńskiej*; *Katolickie wychodźstwo na rzecz powodźian*; *Uczczenie zasług księdza patrioty w Stanach Zjednoczonych*; *Katolicy berlińscy przeciw ks. min. Braunschowi w kwestii szkolnej*, „Gazeta Szamotulska” [dalej: GSz] R. 6 (1927) nr 144, s. 1.

ne choćby w biuletynach urzędowych⁴⁶. Autorzy depesz nie zawsze kierowali się kryterium aktualności informacji, często próbowali wyjaśnić lub zaprezentować rozmaite zagadnienia o charakterze ogólnym – jak na przykład historię seminarium w Łomży czy Kielcach⁴⁷, kwestię masonerii⁴⁸ – czy też rozwiać wątpliwości, dlaczego papież jest Włochem⁴⁹. Jednym z ważnych tematów depesz KAP była działalność prymasa Polski. Na łamach „L'Osservatore Romano” relacjonowano na przykład uroczystości z okazji udzielenia mu purpury kardynalskiej, nazywając je „prawdziwym plebiscytem uczuć” dla „młodego i sympatycznego kardynała” w mieście, w którym nigdy nie widziano podobnych wydarzeń⁵⁰; prezentowano także opinie prymasa, choćby na temat nacjonalizmu⁵¹. Nie brakowało też informacji z pozoru mniej istotnych, jak choćby wiadomość o erygowaniu nowych poznańskich parafii w „podmiejskich dzielnicach robotniczych”⁵² czy o poświęceniu przez kard. Hlonda oratorium salejańskiego w Łodzi⁵³.

Istotnym wątkiem działalności agencji było dostarczanie tekstów dokumentacyjnych, na przykład listów pasterskich polskich biskupów⁵⁴, życiorysów⁵⁵, a nawet udzielanych przez hierarchów wywiadów⁵⁶. KAP pozwalała polskiemu odbiorcy zapoznać się z informacjami z życia Kościoła za granicą⁵⁷, zwłaszcza w kwestiach ważnych z punktu widzenia

⁴⁶ Por. *Zakład dla spóźnionych powołań*, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” R. 42 (1927) nr 9, s. 56.

⁴⁷ *Seminario diocesano di Lomza; Seminario diocesano di Kielce*, „L'Osservatore Romano” [dalej: OR] R. 67 (1927) nr 249, s. 1.

⁴⁸ *Prawdziwa tajemnica masonerii*, GSz R. 6 (1927) nr 91, s. 1.

⁴⁹ *Kościelne przywileje Włoch*, GSz R. 6 (1927) nr 94, s. 1.

⁵⁰ Por. *Le prime feste al neo Cardinale Primate*, OR R. 67 (1927) nr 150, s. 1.

⁵¹ Por. *Il Card. Hlond contro il nazionalismo*, OR R. 67 (1927) nr 237, s. 1.

⁵² Por. *Nuove parrocchie a Poznan*, OR R. 68 (1928) nr 76, s. 1.

⁵³ Por. *Una imponente manifestazione religiosa a Lodz*, OR R. 67 (1927) nr 247, s. 2.

⁵⁴ Por. *List Pasterski J. E. Ks. Łozińskiego przeciw nieskromnym ubiorom*, GSz R. 6 (1927) nr 92, s. 1; *List pasterski Biskupów Polskich w sprawie wyborów*, GSz R. 6 (1927) nr 143, s. 1; *L'Episcopato polacco e le elezioni al Parlamento*, OR R. 68 (1928) nr 2, s. 1.

⁵⁵ Por. *Życiorys śp. ks. kardynała Ledóchowskiego*, GSz R. 6 (1927) nr 98, s. 1.

⁵⁶ *Wywiad „The Universe” z Kardynałem Prymasem Hlondem*, „Dziennik Poznański” R. 69 (1927) nr 224, s. 4.

⁵⁷ Por. *Zgon prymasa Węgier kardynała Czernocha*, „Polonia” R. 4 (1927) nr 200, s. 1; *Co myśli dzisiejsza młodzież*, GSz R. 6 (1927) nr 106, s. 1 (depesza relacjonowała ankietę przepro-

obrony katolików przed propagandą narodowego socjalizmu⁵⁸ czy bolszewizmu⁵⁹, niekiedy dementując nieprawdziwe wiadomości prasowe⁶⁰. Niektóre depesze agencyjne były odczytywane także w rozgłoszeniach radiowych⁶¹.

Na niedziele agencja przygotowywała specjalny artykuł ks. prof. Jana Korzonkiewicza, biblisty, pioniera ruchu liturgicznego i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W serwisie nie brakowało opracowań szczegółowych (na przykład na temat wykonania konkordatu, prawodawstwa małżeńskiego, spraw wschodnich, kwestii społecznych, gospodarczych i szkolnych), które ks. Gawlina zamawiał u profesorów uniwersyteckich. „Zagwarantowałem sobie prawo przeprowadzania «drobnych zmian», pozostawiając równocześnie ich formę autorską, po prostu dlatego, by z ich rozpraw profesorskich uczynić celowe artykuły”⁶². Ks. Gawlinę cieszyła zwłaszcza opiniotwórcza rola agencji: „Podczas sesji sejmowych, kiedy zaskakiwano Kościół, podnosiła mnie myśl: Polska Katolicka czeka na to, co jutro KAP powie. I tak rzeczywiście było”⁶³.

Działalność zagraniczna KAP była ukierunkowana na prasę włoską, francuską, angielską, hiszpańską, holenderską i niemiecką. Ks. Gawlina pisał w sprawozdaniu, że w pierwszych miesiącach dla „L'Osservatore Romano” ks. prał. Milchen przetłumaczył szereg artykułów o Akcji

wadzoną w USA); *Film o prześladowaniu chrześcijan meksykańskich*, GWA R. 7 (1927) nr 116, s. 1; *Stolica Apostolska a rząd włoski*, GSz R. 6 (1927) nr 125, s. 1; *Arcybiskup z Bambergu w sprawie stygmatyzowanej w Konnersreuth*, GSz R. 6 (1927) nr 127, s. 1; *Choroba kardynałów Gasparriego i De Lai*, GSz R. 6 (1927) nr 140, s. 1; *Misje katolickie w Kamerunie*, „Ziemia Przemyska” R. 14 (1928) nr 15, s. 2.

⁵⁸ Por. *Zjazd delegatów „Związku Pokoju Katolików Niemieckich” a sprawy polskie*, GSz R. 6 (1927) nr 106, s. 1; *Austriacki związek „religijnych socjalistów”*, GSz R. 6 (1927) nr 140, s. 1; *Znamienny głos katolickiego kapłana Niemca, o bismarkowskiej polityce tępienia katolickości i polskości*, GSz R. 7 (1928) nr 43, s. 1.

⁵⁹ Por. *Bolszewizm a prawo*, GSz R. 6 (1927) nr 103, s. 1.

⁶⁰ Por. *Co to ma znaczyć?*, GSz R. 7 (1928) nr 145, s. 2 (depesza relacjonowała informację „Germanii” na temat rzekomych wizytacji bp. Gdańska w parafiach niemieckojęzycznych na terytorium Polski).

⁶¹ Por. *K. A. P. na radiostacji wileńskiej*, GSz R. 6 (1927) nr 144, s. 1; *La Lega Cattolica e la radio*, OR R. 67 (1927) nr 301, s. 1.

⁶² J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 51.

⁶³ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 51.

Katolickiej w Polsce, a dla „Corriere d'Italia” pracował w tym kierunku ks. dyrektor Wiertelak⁶⁴; później artykuły włoskie opracowywał ks. dr Ogórkiewicz⁶⁵. Dla prasy francuskiej w pierwszych dwóch miesiącach 12 artykułów o życiu katolickim w Polsce napisała pani Hulewiczowa, w Londynie udało się ks. Cichosiowi opublikować trzy teksty w „The Universe”, w Holandii przedostały się do prasy dwa komunikaty. Nad działem niemieckim czuwał bezpośrednio ks. Gawlina. Stwierdzał, że prasa niemiecka wykorzystywała 30 proc. przesyłanego jej materiału. Wśród odbiorców „Polnische Briefe” kierownik agencji wymieniał „Baltische Presse”, „Germanie”, „Augsburger Postzeitung”, „Schildwache”, „Ecclesiasticę” czy „Die Katolische Welt”, mający 150 tys. abonentów. „Schönere Zukunft” zamówiła artykuły o pobożności wschodniej (*Der östliche Frömmigkeitsbegriff*), o katolicyzmie Polski (*Polen und der Catholicismus*) i o Akcji Katolickiej (*Die Katolische Aktion in Polen*). Ks. Gawlina szczegółowo wyliczał, że objętość materiału KAP umieszczonego w prasie niemieckiej wynosiła po dwóch miesiącach działalności agencji 2547 wierszy. Ponadto z KAP współpracowały dwie niemieckie agencje prasowe KIPA i Römische Weltkorrespondenz, stając się w ten sposób źródłem informacji dla prasy niemieckiej. Agencja pertraktowała w austriackich kołach ministerialnych w sprawie ataków antyklerykalnych na duchowieństwo polskie ze strony „Salzburger Kirchenzeitung” – ks. Gawlina przypisywał sobie zmianę kursu gazety⁶⁶. Pod koniec czerwca 1927 roku zapowiadał też powołanie dwóch nowych działów agencji – wiadomości o bolszewizmie i działu ilustracji.

Większa obecność problematyki dotyczącej Kościoła w Polsce dawała się zauważyć na łamach dziennika watykańskiego. W drugiej połowie 1927 roku na pierwszej stronie „L'Osservatore Romano” częściej można było znaleźć komunikaty „Dalla Polonia” – z Polski, firmowane już nie tylko przez włoską agencję Stefani, ale też przez KAP. Często były to całe kolumny tekstu polskich korespondentów, niekiedy w formie kil-

⁶⁴ *Pierwsze prace...*, AH, t. VI, cz. 26, s. 173.

⁶⁵ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 51.

⁶⁶ *Pierwsze prace...*, AH, t. VI, cz. 26, s. 173; *Korespondencja...*, dz. cyt., s. 41 (list datowany: Poznań, 21.4.1927).

ku depesz⁶⁷. Poruszano takie tematy jak Akcja Katolicka⁶⁸, edukacja⁶⁹ czy ekumenizm⁷⁰, przypomiano o więziach łączących Piusa XI z Polską⁷¹, omawiano zagadnienia życia kulturalno-społecznego⁷². Współpraca z Watykanem była zresztą dwukierunkowa, jak o tym świadczą prośby o opublikowanie niektórych informacji ze strony Stolicy Apostolskiej. Na przykład w listopadzie 1928 roku sekretarz stanu kard. Pietro Gasparri prosił nuncjusza w Warszawie, by za pośrednictwem agencji przedrukowano w polskiej prasie dwa artykuły z „L'Osservatore Romano”: jeden z nich dotyczył protestu przeciwko zawodom sportowym w Rzymie organizowanym przez faszystów, podczas których nieskromne stroje noszone przez dziewczęta oraz konkursy i ćwiczenia miały obrażać morale chrześcijańskiego narodu; w innym protestowano przeciwko mszy polowej zaplanowanej przy pomniku poległych koło Kapitolu w siódmą rocznicę marszu faszystów na Rzym. Obydwie informacje znalazły się w serwisie KAP już dwa dni później⁷³.

Charakter ks. Gawliny, człowieka zdecydowanego, o wyrazistych poglądach, nie ułatwiał mu pracy. W swoich zapiskach wspominał o licznych napięciach i sytuacjach konfliktowych, które starał się rozwiązywać

⁶⁷ Por. *Il trasferimento della salma del Cardinal Miecislao Ledóchowski; I sodalizi mariani a Varsavia; I giovani cattolici tedeschi dell'Alta Slesia; Pro arte sacra*, OR R. 67 (1927) nr 221, s. 1.

⁶⁸ Por. *L'Azione Cattolica. Per fissare un programma su buoni modelli*, OR R. 67 (1927) nr 230, s. 1; *Il cardinale Kakowski e l'azione cattolica*, OR R. 67 (1927) nr 271, s. 1; *L'Azione Cattolica nell'Archidiocesi di Wilno*, OR R. 68 (1928) nr 3, s. 1; *Per un giornale di Azione Cattolica*, OR R. 68 (1928) nr 1, s. 1.

⁶⁹ Por. *All'Università cattolica di Lublino; Una nuova corporazione accademica cattolica; Un nuovo collegio dei padri cappuccini a Lomza*, OR R. 67 (1927) nr 237, s. 1.

⁷⁰ Por. *Episcopato per i fratelli separati*, OR R. 67 (1927) nr 201, s. 1; *La pace cristiana e la Chiesa*, OR R. 67 (1927) nr 226, s. 1.

⁷¹ Por. *Ricordando la consecrazione episcopale di Sua Santità Pio XI*, OR R. 67 (1927) nr 254, s. 1.

⁷² Por. *Certi „malintesi” causati da un libro satirico-antimilitarista*, OR R. 67 (1927) nr 249, s. 1; *„Iuventus Christiana”; L'opera del patronato per i giovani artigiani di Lodz; Giubileo dell'Unione polacca dei sacerdoti astinenti; La società per la cultura cattolica a Lodz*, OR R. 67 (1927) nr 273, s. 2; *I doveri della donna al Congresso del Sodalizio Mariano a Czestochowa; Grodno contro le danze moderne*, OR R. 68 (1928) nr 1, s. 1.

⁷³ Archivio Segreto Vaticano [dalej: ASV], Arch. Nunz. Varsavia, busta 261, fasc. 213, 20.11.1928: kard. Pietro Gasparri do nuncjusza Francesco Marmaggięgo; depesza KAP z 22.11.1928.

w duchu „katolickim”, choć nie zawsze udawało mu się unikać wrogów na przyszłość. Zaproszony przez ministra spraw zagranicznych na kolację z nuncjuszem – zasnął, a ministerstwo dostrzegło w tym fakcie „wybryk antypaństwowy”⁷⁴. Głośna stała się tzw. sprawa bielańska i konflikt z kard. Kakowskim, który najpierw żądał opublikowania przez KAP informacji na temat incydentu z 36. pułkiem piechoty, którego żołnierze mieli go znieważyć, a następnie ze wszystkiego się wycofał, zrzucając winę na ks. Gawlinę. „Ksiądz mnie pyta, czemu tak postąpiłem. Otóż dlatego, że mi tak wypadało. Jestem starym człowiekiem i nie lubię nieproduktywnej walki. A co do agencji, chociażby ksiądz 10.000 zł wydał na reklamę, nie miałby ksiądz takiej jak właśnie tej dzisiejszej. Niech ksiądz dalej sumienie pracuje” – miała brzmieć odpowiedź kardynała kończąca incydent⁷⁵. Nie zawsze dobrze układały się też stosunki ks. Gawliny ze współpracownikami, jak w przypadku poleconego przez nuncjaturę ks. Tadeusza Rzewuskiego, tłumacza na język francuski, którego kierownik miał przyłapać na donosie⁷⁶. „Ks. Rzewuskiego zwolniłem, lecz zaproponowałem mu, by w zaciszu prywatnym pod natchnieniem na podstawie «wierszowego» cokolwiek napisał. Uczyniłem to dlatego, że się przekonałem, że trwałe pobyt ks. Rzewuskiego w biurze samemu nie jest pożądanym. Ks. Rz. nieprzychylnie odnoszący się do idei polskiej, odgrywał rolę łącznika między Ukraińcami a bolszewikami”⁷⁷ – relacjonował kard. Hlondowi swój zatarg kierownik KAP. Poważne konflikty rodziły się też na linii między państwowej – KAP atakowana była zarówno z Berlina i z Wiednia, jak i z Rzymu⁷⁸. Nie brakowało skarg, które niekiedy prowadziły na salę są-

⁷⁴ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 52.

⁷⁵ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 54n. Wydarzenie miało miejsce w Zaduszkach 1927 roku, a depesza KAP sprawiła, że nakłady prasy warszawskiej zostały skonfiskowane przez rząd, por. *Powódź konfiskat w Warszawie*, „Kurier Poznański” [dalej: KP] R. 22 (1927) nr 501, s. 1; *Po sensacyjnych konfiskatach w Warszawie*, KP R. 22 (1927) nr 502, s. 3.

⁷⁶ Ksiądz Rzewuski miał przekazać Friedrichowi von Lamie wypowiedzianą w redakcji przez ks. Gawlinę opinię, że „zmiażdży” Lamę (za szkalowanie Polski), a ten w „Augsburger Postzeitung” stwierdził, że grożono mu zastrzeleniem, por. J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 58.

⁷⁷ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1927, Pos. 2, fasc. 2, 14.12.1927, k. 70: ks. Józef Gawlina do abp. Augusta Hlonda.

⁷⁸ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 57–61.

dową – jak w przypadku wojewody białostockiego Karola Kirsta, który wytoczył proces prasowy, wygrany przez ks. Gawlinę, za publikacje na temat profanacji kaplicy Branickich⁷⁹. Polemiczny charakter niektórych komunikatów KAP spotkał się nawet z reakcją Komisji Prasowej Episkopatu, która w kwietniu 1928 roku wydała kategoryczny zakaz zamieszczania wiadomości o charakterze polemiczno-partyjnym i polemiczno-politycznym, jak również materiałów skierowanych przeciwko rządowi bez akceptacji komisji⁸⁰.

Nie ulega wątpliwości, że mimo tych braków i przeszkód agencja z miesiąca na miesiąc budowała swoją pozycję źródła informacji o Kościele. Na początku 1928 roku KAP informowała o spotkaniu członków Katolickiego Stowarzyszenia im. ks. Piotra Skargi, podczas którego książe Tyszkiewicz chwalił agencję za przekazywanie prasie najbardziej pewnych informacji o życiu katolickim, obnażanie kłamstw i przenikanie ducha chrześcijańskiego narodu wiadomościami o najważniejszych wydarzeniach religijnych z całego świata⁸¹. Silnego wsparcia moralnego udzielał niewątpliwie ks. Gawlinie kard. Hlond. Kierownik KAP ze swej strony szczegółowo informował prymasa o podejmowanych pracach, jak również relacjonował mu rozmaite odgłosy prasowe i nowiny. W grudniu 1927 roku donosił mu o mającej wkrótce nastąpić nominacji abp. Francesca Marmaggio na nuncjusza w Warszawie⁸². W październiku 1928 roku towarzyszył w podróży do Rzymu prymasowi, który wtajemniczył go w szczegóły paktu rozwiązującego kwestię rzymską⁸³. Również bp Arkadiusz Lisiecki cenił działalność KAP i jej kierownika. Referując pracę agencji podczas zjazdu biskupów w Częstochowie w 1928 roku, wykazywał „jej bardzo dodatnią działalność, jej wpływ poważny na prasę zagraniczną”⁸⁴. W protokole z konferencji zaznaczono, że „zjazd wy-

⁷⁹ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 65.

⁸⁰ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej [dalej: AAG], Akta Prymasa Polski I 106 nr 5, 30.4.1928: Protokół obrad Komisji Prasowej.

⁸¹ Por. *Per un giornale di Azione Cattolica*, OR R. 68 (1928) nr 1, s. 1.

⁸² S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia 1927, Pos. 2, fasc. 2, 14.12.1927, k. 70–75: ks. Józef Gawlina do abp. Augusta Hlonda.

⁸³ Por. J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 64.

⁸⁴ *Protokół ze Zjazdu Biskupów w Częstochowie, 26–27.6.1928*, AH, t. VI, cz. 26, s. 192n.

raża gorące uznanie dyrektorowi agencji ks. Gawlinie za sprawne i poważne prowadzenie agencji”⁸⁵.

4. Zmiana na stanowisku kierownika KAP

W marcu 1929 roku ks. Gawlina pożegnał się ze stanowiskiem kierownika KAP. Nie wiemy, czy była to decyzja wymuszona przez kręgi warszawskie z uwagi na jego polemiczny i porywczy charakter – jak się wkrótce okazało, kard. Kakowski miał już „upatrzonego” następcę – czy też zdecydowały o tym inne względy. Ks. Gawlina wyrażał przekonanie, że decyzja została podjęta w Katowicach – pod koniec 1928 roku otrzymał nominację prałacką, a biskup katowicki miał rzekomo zamiar mianować go sufraganiem⁸⁶. Został radcą kurii w Katowicach, wkrótce episkopat mianował go doradcą Komisji Prasowej w sprawach KAP⁸⁷. Z agencją przez jakiś czas łączyło go jeszcze prowadzenie nieodpłatnie działu niemieckiego⁸⁸. Kierownikiem agencji mianowano warszawskiego kapłana, ks. Zygmunta Kaczyńskiego, kandydata forsowanego przez kard. Kakowskiego – zdaniem nuncjusza Francesca Marmaggiiego wbrew opinii wszystkich innych biskupów, wśród nich kard. Hlonda⁸⁹. W 1933 roku, ustosunkowując się do licznych zarzutów podnoszonych pod adresem ks. Kaczyńskiego, przedstawiciel Watykanu będzie wspominać ks. Gawlinę jako utalentowanego kapłana, który pozostawił „wielki ślad swej działalności”⁹⁰.

⁸⁵ *Protokół ze Zjazdu Biskupów w Częstochowie, 26–27.6.1928*, AH, t. VI, cz. 26, s. 192n.

⁸⁶ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 64.

⁸⁷ AAG, Akta Prymasa Polski I 106 nr 6, 23.1.1929: Protokół obrad Komisji Prasowej.

⁸⁸ J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 64.

⁸⁹ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 39: nuncjusz Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacelliego. Arcybiskup Marmaggi we wspomnianym raporcie podkreślił w zdaniu „kard. Kakowski narzucił wszystkim biskupom kandydaturę Kaczyńskiego” słowa „narzucił” i „wszystkim”.

⁹⁰ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 39. Związek ks. Gawliny z KAP musiał zapaść w pamięć nuncjusza Marmaggiiego, skoro na uroczystym przyjęciu z okazji jego srebrnego jubileuszu kapłaństwa w 1946 roku – na które, jak twierdził bp Gawlina, sam się wprosił – wspominał jego pracę w KAP; por. J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 377. Zdaniem S. Wesołego działalność ks. Kaczyńskiego nie oszczędzi późniejszemu biskupowi polowemu Wojska Polskiego licznych „krzywd”, choć z racji jego śmierci w więzieniu

Analiza źródeł pozwala stwierdzić, że pierwsza polska agencja prasowa o profilu katolickim zawdzięcza swoją ofertę informacyjną ks. Gawlinie, jego pracowitości i talentowi. Dzięki niemu KAP skutecznie weszła na rynek prasowy i konkurowała z agencją państwową. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, że już w pierwszych latach istnienia stała się nowoczesnym forum informacji o Kościele, budzącym nieraz kontrowersje, ale zasługującym na uznanie.

Jak wynika z materiału badawczego, KAP stanowiła cenne źródło informacji o Kościele. Wpłynęły na to takie przesłanki, jak: struktura pracy oparta na zagranicznych wzorcach, współpraca z zagranicznymi korespondentami i agencjami, tworzenie sieci korespondentów w lokalnych środowiskach kościelnych i szkolenie ich do pracy zgodnej ze standardami pracy dziennikarskiej, zapewnienie w serwisie komentarzy (backgroundu) pisanych przez znawców problematyki kościelnej. KAP pozwalała polskiemu odbiorcy zapoznać się z informacjami z życia Kościoła za granicą, a dzięki publikowanym przez agencję depeszom w krajowej i zagranicznej prasie pojawiały się liczne informacje o życiu religijnym w Rzeczypospolitej. Nie bez znaczenia pozostaje też wpływ KAP na obraz Polski na arenie międzynarodowej i w Stolicy Apostolskiej.

UB postanowi on mówić o nim „tylko pozytywnie”, S. Wesoły, *Wstęp*, [w:] J. Gawlina, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 9.

Summary

Catholic Press Agency – Its Creation and Activity under rev. J. Gawlina

During the 1920s the first Polish Catholic Press Agency (KAP) was established in Warsaw. The agency was founded in 1927 by Bishop's Conference of Poland. It had an extended correspondent network in various Polish dioceses and in the world. Obviously, it was impossible for the agency to continue its activity during the time of communist government. There are no monographic academic publications about KAP, thus its history and significance for the Polish culture is hardly known. On the basis of archival material and published dispatches the author of this article describes the creation and activity of KAP during the first two years of its existence under rev. J. Gawlina's direction.

The analysis of sources allows to say that the first Polish Catholic Press Agency owes a lot to rev. J. Gawlina, his diligence and talent. He put KAP on the press market and made it compete with the government agency. It is widely believed that from the beginning the KAP became a modern informative forum about the Church, nonetheless sometimes giving rise to controversy, yet, at the same time, winning recognition.

According to the scientific research, KAP was a significant source of information about the Church. Foreign patterns of work, background reports written by professionals, cooperation with international correspondents and agencies, employing correspondents from the local area and offering them professional training, made the activity of the agency very valuable. KAP allowed Polish users to get news from abroad. Thanks to dispatches in both Polish and foreign press, religious life in Poland was mentioned. KAP also had a significant influence on how Poland was perceived both internationally and by the Holy See.

Keywords: press agencies, Polish Press (1927–1928), Polish Catholic Press Agency, card. August Hlond, card. Aleksander Kakowski, rev. Józef Gawlina, Polish Bishop's Conference

Katolicka Agencja Prasowa – utworzenie i działalność pod kierunkiem ks. Józefa Gawliny

W latach 20. XX wieku w Warszawie rozpoczęła działalność Katolicka Agencja Prasowa (KAP). Należała do agencji ogólnoinformacyjnych, miała korespondentów w Polsce i na świecie, pełniła funkcje informacyjne wobec prasy polskiej i zagranicznej. Z wiadomych względów nie było możliwe jej wskrzeszenie w czasach rządów komunistycznych. Działalność KAP nie doczekała się monograficznych publikacji naukowych, a jej historia i znaczenie dla polskiej kultury pozostaje tematem słabo poznanym. Autor artykułu na podstawie materiałów archiwalnych oraz opublikowanych przez agencję depesz

opisuje powstanie agencji i jej działalność w dwóch pierwszych latach istnienia, kiedy jej kierownikiem był ks. Józef Gawlina.

Analiza źródeł pozwala stwierdzić, że pierwsza polska agencja prasowa o profilu katolickim zawdzięcza swoją ofertę informacyjną ks. Gawlinie, jego pracowitości i talentowi. Dzięki niemu KAP skutecznie weszła na rynek prasowy i konkurowała z agencją państwową. Wydaje się uzasadnione twierdzenie, że już w pierwszych latach istnienia stała się nowoczesnym forum informacji o Kościele, budzącym nieraz kontrowersje, ale zasługującym na uznanie.

Jak wynika z materiału badawczego, KAP stanowiła cenne źródło informacji o Kościele. Wpłynęły na to takie przesłanki, jak: struktura pracy oparta na zagranicznych wzorcach, współpraca z zagranicznymi korespondentami i agencjami, tworzenie sieci korespondentów w lokalnych środowiskach kościelnych i szkolenie ich do pracy zgodnej ze standardami pracy dziennikarskiej, zapewnienie w serwisie komentarzy (backgroundu) pisanych przez znawców problematyki kościelnej. KAP pozwalała polskiemu odbiorcy zapoznać się z informacjami z życia Kościoła za granicą, a dzięki publikowanym przez agencję depešom w krajowej i zagranicznej prasie pojawiły się liczne informacje o polskim życiu religijnym. Nie bez znaczenia pozostaje też wpływ KAP na obraz Polski na arenie międzynarodowej i w Stolicy Apostolskiej.

Słowa kluczowe: agencje prasowe, polska prasa (1927–1928), Katolicka Agencja Prasowa KAP, kard. August Hlond, kard. Aleksander Kakowski, ks. Józef Gawlina, Konferencja Episkopatu Polski

Bibliografia

Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski 1881–1948, t. 1–6.

Archivio Segreto Vaticano, Archivio Nunziatura Varsavia, b. 261.

Archivio Storico della Congregazione per gli Affari Ecclesiastici Straordinari (Segreteria di Stato, Sezione per i Rapporti con gli Stati), Polonia IV, Pos. 2, 129, 156.

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Akta Prymasa Polski I.

Archiwum Diecezji Lubelskiej, Repertorium 61.

Arcybiskup - budowniczy i protektor prasy katolickiej. Album ku upamiętnieniu 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji Ks. Dr. Aleksandra Kardynała Kakowskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego 1886–1936, Warszawa 1936.

Cieszyński N., *W przeddostojeństwie purpury kardynalskiej*, „Roczniki Katolickie” 6 (1928), s. 440n.

Cieszyński N., *Wielkie dzieło prasowe*, „Roczniki Katolickie” 6 (1928), s. 441.

Cieszyński N., *Z I Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Roczniki Katolickie” 5 (1927), s. 439n.

„Dziennik Poznański” 1927.

Gawlina J., *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.

- „Gazeta Szamotulska” 1927–1928.
„Gazeta Wągrowiecka” 1927.
Katolik o Katolickiej Agencji Prasowej, „Dziennik Popularny” 2 (1937) 30, s. 1.
Kisielewski J., *Po obu stronach frontu*, „Tęcza” 10 (1936) 4, s. 20–22.
Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924–1948, oprac. J. Myszor, J. Konieczny, Katowice 2003.
Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie: 28–30 sierpnia 1926, Warszawa 1926.
„Kurier Poznański” 1927.
„L'Osservatore Romano” 1927–1928.
Machav F., *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, „Gość Niedzielny” 4 (1926) 36, s. 3–5.
Mysiek W., *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1966.
Otwarcie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie, „Kurier Zachodni” 3 (1927) 37, s. 1.
„Polonia” 1927.
Referat prasowy w kancelarii prymasowskiej, „Przegląd Graficzny i Papierniczy” 8 (1927) 53, s. 459.
Rudziński E., *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970.
Wilk S., *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992.
Źródło katolickiej informacji, „Prasa” 9 (1938) 11, s. 12.